

Macierewicz odtajni dokumenty specśłużb PRL

4 stycznia 2016

Na przełomie stycznia i lutego minister obrony ma odtajnić zastrzeżony zbiór dokumentów IPN. Liczy on 430 m.

To już pewne: dokumenty służb specjalnych PRL przechowywane przez Instytut Pamięci Narodowej mają zostać udostępnione badaczom, historykom i dziennikarzom. Czekają na podpis ministra obrony, który podjął już decyzję. Odtajni wrażliwe „teczki” na przełomie stycznia i lutego. Całość dokumentów to 2 km, z czego wojskowe – 430 m. W zbiorze zastrzeżonym znajdują się kartoteki i akta osobowe, administracyjne i operacyjne, jak również dzienniki ewidencyjne. Bazy danych Służby Bezpieczeństwa PRL znajdowały się w latach 80. na taśmach magnetycznych. One również wchodzą w zakres materiałów, które Antoni Macierewicz zamierza odtajnić w pierwszych miesiącach 2016 r.

Dokumenty te pochodzą z wojskowych źródeł. Dostarczyły je jako archiwalia: Agencja Wywiadu, Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego (a także dawny UOP), Straż Graniczna oraz Służba Wywiadu i Kontrwywiadu Wojskowego.

Zbiór zastrzeżony, tzw. „zetka”, utrzymywany jest na mocy art. 39 ustawy z 18 grudnia 1998 r. o Instytucie Pamięci Narodowej. Mówi ona, że „szef ABW i szef AW lub minister obrony narodowej może zastrzec, na czas określony, że do określonych dokumentów nie może mieć dostępu żadna inna osoba poza wyznaczonymi przez nich przedstawicielami, jeżeli jest to konieczne dla bezpieczeństwa państwa”. Czyżby tymi działaniami PiS zapowiadał preludium do kolejnego etapu dekomunizacji? Nie wiadomo. Antoni Macierewicz, pytany o to, czy odtajnienie „zetki” może zagrażać bezpieczeństwu państwa, odpowiedział, że owszem, jednak ten zbiór dokumentów „tworzy fikcyjną elitę

ludzi w służbach specjalnych, bankowości i mediach”.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu